

Gwiazdy wszystkich klas twórcie gwiazdozbiór!!!



# GALAKTYKA

numer  
3/16/

zbiornisko gwiazd szkolnych i  
nie tylko...



Brązowi medaliści Międzypowiatowej Gimnazjady w koszykówce chłopców w roku szkolnym 2004/2005.

Wywiad z trenerem p. Pawłem Kuligowskim -strona 13.

W tym numerze:

Z życia szkoły	2
Euromator	3
Pamiętnik Gabrieli F.	4
Prognoza pogody	5
Warto obejrzeć	6
Warto posłuchać	7
Szkolny wolontariat	8
Foto z wycieczki	10 12
Biblioteka pełna wrażeń	11
Wywiad z panem Pawłem Kuligowskim	13
Wielkanoc	14
Recepta na uśmiech	16
Konkurs wielkanocny	16
Grafika	18



Z okazji świąt Wielkiejnocy  
Jaj pomalowanych w najskrytsze marzenia  
Bab smacznych i słodkich jak miód  
Zajęcy hasających po ogródkach Waszej wyobraźni  
Mokrego od wrażeń dyngusa  
Wszystkim przyjaciółom  
życzy zespół redakcyjny

KOLEGIUM REDAKCYJNE: opiekun- p. Jolanta Batok , Agata Batorczak, Agnieszka Gałach, Martyna Gromada, Aleksandra Gwiazdecka, Sylwia Jakubiak, Katarzyna Markowicz, Joanna Podgórzak, Aleksandra Rajewska, Martyna Rembelak, Marlena Sieczkiewicz, Piotr Dolecki, Jakub Karasek, Karolina Wereszczyńska,  
ADRES REDAKCJI: Publiczne Gimnazjum nr 1,  
08-110 Siedlce , ulica Konarskiego 5/7, e-mail:galaktyka2@op.pl

## Z ŻYCIA SZKOŁY



Ferie, ferie i już po- fotoreportaż o tym, jak miło i pożytecznie można spędzić wolny czas.

W naszej szkole odbywały się zajęcia w małej i dużej sali gimnastycznej. Prowadzili je nauczyciele wychowania fizycznego (pan Henryk Szyszko, pani Marta Kamiejsa- piłka koszykowa, pan Mirosław Filimoniuk- piłka siatkowa, pan Paweł Kuligowski- piłka nożna).



Uczniowie klasy IIc z wychowawczynią i rodzicami odnowili salę 118. Po feriach klasa powitała wszystkich świeżością w barwach oliwkowo- wiśniowych.

Tętniła życiem sala informatyczna. Na zdjęciu pani Elżbieta Kraska i informatyczni zapaleńcy.



## Kilka ciekawostek o Wielkiej Brytanii i Brytyjczykach

### Czy wiesz, że :

- Tradycją jest tam jeżdżenie lewą stroną drogi. W dawnych czasach, gdy konie były głównym środkiem transportu, jeżdżono lewą stroną, by prawa ręka mogła trzymać miecz. Konie odeszły, lewostronność pozostała.

- Brytyjczycy lubią nabijać się ze swych wad narodowych, przedstawiać je w krzywym zwierciadle. Uwielbiają ironię i tego oczekują od innych.

- Anglicy wyśmiewają skąpstwo Szkotów, ale sami są powiedzmy ... „oszczędni”. Stąd wziął się zwyczaj konstruowania piecyków gazowych, uruchamianych przez wrzucenie monety.

- W Wielkiej Brytanii nie zmieniły się jednostki miary i wagi. Długość mierzy się w calach, stopach, jardach i milach. Podobnie sprawa ma się z jednostkami wagi : uncjami, funtami i kamieniami.

- „Oryginalnym” miejscem w Londynie jest budynek Tower of London, czyli Twierdza Londyńska. Nie ma tu kawałka miejsca, w którym by kogoś nie ścięto, uduszono lub torturowano. Wokół wieży uwijają się stada kruków. Legenda głosi, że jeśli one znikną, to Tower runie, a Imperium Brytyjskie upadnie.

- Najpopularniejszym napojem w Anglii jest herbata, a jej picie jest codziennym rytuałem Brytyjczyków.

- Tradycyjnym, lecz dość dziwnym strojem każdego Szkota jest „kilt”, czyli ubiór na wzór sukienki w gęstą kratę. Do dziś stanowi on ogromną atrakcję turystyczną dla odwiedzających Szkocję turystów.

- W Wielkiej Brytanii czarny kot jest uważany za zwiastun nadchodzącego szczęścia, (w Polsce symbol wszystkich nieszczęść).

- Wśród Brytyjczyków jest największa liczba osób uczących się w systemie wieczorowym.



## PAMIĘTNIK GABRIELI F.



Przypomnienie z ostatniego odcinka:

Gabriela na koloniach poznała chłopaka. Umówiła się z nim, ale pokręciły jej się dni I kiedy po nią przyszedł miała na twarzy maseczkę, wyglądającą jak „zielone bagno”

.....odgarnął mi tę maź z połowy twarzy i POCAŁOWAŁ MNIE W POLICZKĘ!!! Dziwne, że nie zemdlałam z wrażenia. A on jest taki kochany...nawet nie brzydził się dotknąć tego czegoś na mojej twarzy.

Och! No, ale do kina wybierzemy się następnym razem. Ach! Jestem taka szczęśliwa!! Zaraz się rozpląnę... Więcej napiszę następnym razem... teraz nie mogę...

*(pół roku później)*

### **Sroda**

NO! Już myślałam, że ten zeszyt zaginał na zawsze. Super, że go znalazłam, bo mam dużo do opowiadania. Ale nie dziwię się, że zaginał w tym całym zamieszaniu. PRZEPROWADZAM SIĘ!! Nie ma co, tylko o tym teraz marzyłam. Pewnego dnia moi rodzice stwierdzili, że potrzebujemy większego mieszkania. I co? Oczywiście znaleźli takie, które im odpowiada, bardzo szybko. Nie pytając nawet swojej pierworodnej o zdanie, kupili je. Tydzień później zaczęła się przeprowadzka. I właśnie wtedy zaginał mój pamiętnik. Szukałam go ...yyy...no...jakiś 15min., ale to i tak nieźle. Sądzę, że mama i tata zwariowali. Miesiąc przed porodem taki stres? No, ale jak chcą. Jeśli dziecko urodzi się bez głowy albo ze sklejonymi nogami, to będą mieli za swoje. A właściwie to już wiadomo, że to będzie dziewczynka. Ekstra! Młodsza siostrzyczka ze słodkimi warkoczyczkami. Na pewno zostaniemy przyjaciółkami. Opowiedziałam o tym mojej koleżance Marcie, ale tylko się zaśmiała: „Takie dziecko to nic dobrego. Tylko je, śpi i ...wydala (Marta użyła tutaj ostrzejszego słowa, ale uznałam za stosowne je zmienić)...A jak urośnie, to będzie ciągle za tobą łaźiła i czegoś chciała. Nie będziesz miała spokoju! Albo zechce pożyczać od ciebie ubrania! Naprawdę współczuję ci” Mam nadzieję, że to kłamstwo. A zresztą Marta zawsze lubiła zmyślać....A jak będzie tak, jak powiedziała?...

### **Czwartek**

Wspomniałam rodzicom, że może wreszcie zdecydowaliby się na imię dla maluszka. Klóć się odkąd dowiedzieli się, że to będzie dziewczynka. Tata chce, żeby to była Marzenka, mama woli mniej popularne imię – Łucja. Szczerze mówiąc, bardziej podoba mi się propozycja mamy, taka oryginalna, ale twardo obstawałam za imieniem Marlenka. Jest takie słodkie. I moi zwariowani rodzice, nie mogąc dojść do porozumienia, postanowili LOSOWAĆ!! Tata wziął kalendarz i z zamkniętymi oczami wycelował palcem w jakiś dzień. I trafił...jak kulą w płot, bo imieniny w tym dniu obchodziły: Gerarda i Teodora. KTO BY TAK CHCIAŁ NAZWAĆ DZIECKO??!! Próbowali jeszcze kilka razy, ale cały czas były: Stanisława, Oktawia, Malina itp. Spór rozstrzygnął dziadek, który wpadł na chwilę. Imię dziecka zależeć będzie od dnia, w którym się urodzi. Mam nadzieję, że nie będzie to 17 marca – imieniny Gertrudy. Dla mnie zawsze będzie Marlenką.

### **No i przeprowadziliśmy się w pełni – poniedziałek**

Całkiem mi się tu podoba. Mam własny pokój. Ściany na pistacjowo, rolety i takie inne bajery. Ale są też wady. Ciekawe ile czasu zajmie mi dojście do gimnazjum. Poza tym po drodze jest tylko dom Heńka, a z nim nie mam ochoty pokazać się w szkole. Będę zmuszona jeździć autobusem. Oj!,jak ja tego nie lubię . Raz jechałam sama autobusem i wpadłam na jakąś babkę (zostałam na nią popchnięta) Zaczęła narzekać, że nie ma siły na takie zachowanie, że nie dość, że ma zakupy, to jeszcze ją popycham. Ale gadać to miała siłę. Na koniec zagapiłam się i pojechałam 2 przystanki za daleko. Uff! Nie znam jeszcze sąsiadów. Miejmy nadzieję, że wśród nich znajdzie się jakiś miły dżentelmen, który codziennie będzie jeździł ze mną tym przeklętym autobusem.

C.D.N.

**Asia, Kasia i Lenka**



## Prognoza pogody kalasantego Roja-dyngusa

Wielkanoc tuż, tuż, a dookoła zaspły. Zastanawiamy się, jaka pogoda będzie w czasie świąt. Nasza redakcja zwróciła się do głównego meteorologa- Kalasantego Roja-Dyngusa z Suchej Polany o świąteczną przepowiednię.

Witom piykanie syćkie Slicne Panienki i Sanownyk Panocków z Publicznego Gimnazjum nr 1tyz witom, dzi-  
siak bydzie prawdziwo, a nie naukowo przepowiednia pogody na święta, bo te prefesury to wiedzo swoje, a jo  
wiym swoje! Hej!

Więc... bydzie łoło, abo bydzie wioło. A co?!

Zacnijmy jednak łód góry: w **Gdańsku** i kole niego słońca nie bydzie, a jak sie pokaże, to zaro sie schowie, wioło  
bydzie jak zawse - tam zawdy clowiekowi łeb urywo; zmarznąć to une nie zmarzno, bo bydzie tak łód 1 stopnia w  
nocy do moze i 7 w dzień.

W **Suwałkach** przymrozi, bo noco to moze być i 4 w minusie, ale za to w dzień sie łogrzejo, bo sie jeim  
podniesie aże do 2 stopni nad kryskom. I słońce im poświeci, ale ino w dzień. Wioć szpecjalnie nie bydzie, ale  
kapalusie to mocni na gowy trza naciś, bo zwioć moze i ino kłopot bydzie.

Zaś kole Szczecina w nocy woda pomarźnie, bo bydom mieli i ze 4 pod kryskom, ale za to w dzień im poświyci i  
pogrzyje - chmur nie bydzie, a podgrzać moze i do aże jedynostu stopni. Istne tropiki!

Poznanioki niych sie po nocy nie szwendajo, bo ich wyziebi te minus śtyry (i pół), a w dziyń niech se też  
cosik lekszego nałożom, bo bydzie i z jedyności, i to niezależnie łód słońca - bydzie czy nie.

Sztolyczne czyli waraszawioki i łokolicni bydom narzykać, oj bydom... w nocy im pozamarzo przy prawie minus  
śtyrech, a w dziyń nie dość, że nie poświyci słońkiem, to jeszcze i pokapie, ale na szczyńście ino przelotnie.  
Zmoknom trocha, pierona, a i słońca nie zobaczom, ale za to ich wioter zimny nie przewieje, bo wioć bydzie po  
leku.

U nos kole Tater bydzie i mrožno noco i cieplutko w dziyń, bo w środku nocy to bydzie i do minus dwa,  
ale w dziyń słońce nom poświci, bez což i z dziewiyń być moze. Wioć tyż nie bydzie, więc sie cepry bedo mogli  
opalać, bo przy takim słońku i takiyj temperatuze to kwietniowe słońko piykanie opali białe liczka.

Nojlepi to bydom mieli **wrocławwioki**, bo u nich to spadnie ino w łokolice zera w nocy, a w dziyń mimo chmurów i  
takiego se średniego wioterka bydzie i ze sztyrności, to i bydom mogli zapomnieć o kożuchach i inszych fu-  
trach.

No i bydzie. A jak bydzie inacy, to znacy, ze sie cosik pogodzie pomyliło i zamiast być tako, jako chciała być, sie  
zrobiła zupełnie inno.

A bo bydzie potym? A sie trocha pogorszy, trocha pokapie, a i śniegiem sypnie, ale ino przelotnie i ino we środe.  
Trocha sie oziebi - tak do minus pięćciu nawyt w nocy i plus trzech - minus jednygo w dziyń. Ale to ino na tro-  
cha, bo szickie łoznaki mówio, ze wiosna juz idzie, a nawyt i przyszła.

A jakby se kcieli ,które na deskach pojeździć, to na razie majom szanse ino w Krościenku, ale szybko,  
bo choć tam trocha napadało, to ciepło jest - tak kole zera, puch na dodatek, to i szybko go stopi, nocą zaś pod-  
mrozi i na dzień to bydzie lód i szreń ino, po czym jeździć nie idzie - chyba, ze na łyżwach. Ale kto by taki gupi  
boł, co by na łyżwach z gór zjeźdzać?

A momy szreń i lód prawie wszendy: łód Wetliny po Zakopane i dali...

Nic ino za granice sie wybrać, ino - pierona! - tam tyż nie jest piykanie, śnieg niby jest, ale cy sie po nim zjedzie  
to insza inszość. Najbliży to by szło w Lysej Horze, a potym to już ino chyba w jakim  
Szwarcwaldzie czy inszych Alpach. Trza juz pewnikiem te deski gdziesik schować, bo  
chyba już sie nie pojeździ, choć kto to wie - bywali lata, ze sie na pochody piyrwsomajowe  
we śniegu szło.



## WARTO OBEJRZEĆ

Przygotowania do tegorocznej gali w sali Kodak Theatre w Los Angeles ruszyły pełną parą na początku lutego. Jak co roku firma RS Owens Company z Chicago odlewała, szlifowała i polzacała figury Oscarów, które każde noce spędzały „za kratkami”. Całą galę prowadził Chris Rock. 27 lutego br. cała śmietanka aktorska zebrała się w sali Kodak Theatre. Statuetki w kolejnych kategoriach zdobyli min.:

Najlepszy aktor pierwszoplanowy – **Jamie Foxx** za rolę w filmie „Ray”.

Najlepszy aktor drugoplanowy – **Morgan Freeman**, „Za wszelką cenę”.

Najlepsza aktorka pierwszoplanowa – **Hilary Swank**, „Za wszelką cenę”.

Najlepsza aktorka drugoplanowa – **Kate Blanchett**, „Awiator”.

Długometrażowy film animowany – „**Iniemamocni**”.

Reżyseria – **Clint Eastwood** za film „Za wszelką cenę”, który razem zdobył cztery Oscary.

Najlepszy film 2004 roku – „**Za wszelką cenę**”.

Muzyka – No właśnie... Sukces! **Jan Kaczmarek** zapisał się w historii Polaków wynagrodzonych Oscarami. Ta siedemdziesiąta siódma gala Amerykańskiej Akademii Filmowej zostanie w pamięci wszystkim fanom kina jako dziesiąty Oscar do polskiej kolekcji.

### „Lucky Luke”

Biały kapelusz, żółta koszula i czerwona chusta to znaki rozpoznawcze najbarwniejszej postaci Dzikiego Zachodu Lucky Luka’a. Film o bohaterze komiksu wszedł do kin 10 lutego. Niestety w Siedlcach zawita raczej nieprędko.

Western jest raczej sparodiowany na dużo różnych sposobów, gdzie możemy usłyszeć klasyczny Dzikie Zachód. Nie mogło zabraknąć braci Dalton, którzy jak zwykle knują jakąś intrygę. I jak zawsze musi im przeszkodzić i wsadzić ich za kratki Lucky Luke. Twórcy nie zapomnieli jednak przygłupawego psa i bezczelnego hochsztaplera ale jak mogli zapomnieć Jolly Jumpera? – najinteligentniejszego konia na Dzikim Zachodzie? Uff...Nie zapomnieli! Bo co to byłby za western bez najślynniejszego konia tamtych czasów.

### „Zebra z klasą”

W czasie wielkiej burzy wędrowny cyrk zgubił jedną z gwiazd areny – małą zebkę. Małeństwo zostało uratowane przez hodowcę koni, który nadał mu imię Pasio. Na ranchu gdzie zamieszkał źrebak zdobył wielu przyjaciół. Mieszkały tam inne zwierzęta „znajdy”. Pośród nich był zgorzkniały kuc rasy Szetland Tadzik, koza Franja, szalony pelikan zwany Gęś, pyszniący się swym niewielkim mózdzkiem kogut Mędrak i leniwy pies pilnujący podwórka kiedy tylko nie spał. Pewnego dnia Pasio spostrzega, że na sąsiedniej farmie mieszkają rasowe konie wykorzystywane do wyścigów. Postanawia wziąć udział w derbach. Ale... Zapomniał, że nie jest koniem. Mimo to walczy o swoje marzenia.

### „Zatańcz ze mną”

Prawnik John Clark wie idealne życie. Ma kochającą żonę, dwoje wspaniałych dzieci i odniósł sukces zawodowy. Codziennie wracając z pracy widzi w oknie szkoły tańca młodą nauczycielkę. Pewnego dnia zapisuje się na zajęcia do szkoły, którą codziennie mija w drodze do domu. Po kilku lekcjach taniec staje się jego sensem życia. Ale co powiedzieć żonie, która zaczyna podejrzewać go o romans?!

Rolę młodej nauczycielki zagrała Jennifer Lopez, która może nie jest najlepszą aktorką, ale tańczyć umie wspaniale. Rolę zwariowanego prawnika gra Richard Gere.

# WARTO POSŁUCHAĆ



„Próbowałam być chłopcem  
Próbowałam być dziewczynką  
Próbowałam być pogmatwana  
Próbowałam być najlepsza  
Chyba źle to robiłam...”

Madonna – „American Life”

## Kobieta Wszech Czasów

Madonna – piosenkarka, która jako jedyna utrzymała się przez ponad 20 lat na światowej scenie muzycznej. W 1983 roku ukazała się jej pierwsza płyta *Madonna*. Kolejne krążki, m.in.: „Like A Virgin”, „True Blue” cieszyły i cieszą się nadal wielką popularnością. Do tej pory artystka sprzedała 8 mln. nagrań. Wiele razy była nagradzana muzycznym Oscarem – Grammy.

Madonna wystąpiła w kilku filmach: „Rozpaczliwie szukam Susan”, „Oczy Węża”, „Ich Własna Liga”, „Śmierć Nadejdzie Jutro” oraz „Evita”, za którą otrzymała Złoty Glob.

## CV Madonny:

**Prawdziwe nazwisko:** Madonna Luise Veronica Ciccone

**Zawód:** piosenkarka, aktorka

**Data urodzenia:** 16 sierpień 1958 rok

**Wiek:** 48 lat

**Miejsce urodzenia:** Bay City, Michigan, USA

**Wykształcenie:** uczęszczała do University of Michigan

**Bliscy:** mąż – Guy Ritchie (reżyser), dzieci – Lour-

des Maria, Ciccone Leon (ojciec: Carlos Leon), były mąż – Sean Penn (aktor).

## Kontrowersje wokół Madonny:

- 7 sierpień 1987 – podczas wywiadu z Jane Pauley w programie NBC „Today” Madonna nazywa swe rodzinne Bay City „małym cuchnącym miasteczkiem”

- 2 marzec 1989 – podczas przerwy w serialu „The Cosby Show” telewizja NBC pierwszy raz nadaje reklamówkę Pepsi z zabarwioną nutą gospelu nową piosenką Madonny „Like A Prayer”. To część wartego 5 mln. kontraktu sponsorskiego Pepsi z artystką. Ze względu na temat religijny utwór wywołuje ogromne kontrowersje. Ewangelista Donald Wildmon grozi rocznym bojkotem wszystkich produktów Pepsi, jeśli firma nie zerwie kontraktu z Madonną. Włoska rzymskokatolicka grupa Famiglia Domani protestuje przeciw nadawaniu teledysku „Like A Prayer” w TV, grożąc sprawą sądową o bluźnierstwo.

- 2 lipiec 1990 – konfederacja włoskich biskupów rozpoczyna kampanię mającą na celu zakazać organizacji 3 koncertów Madonny we Włoszech.

- 3 grudzień 1990 - ABC w programie „Nightline” emituje w całości najnowszy erotyczny teledysk Madonny „Justify My Love” zakazany przez większość mediów.

10 marzec 1996 - Wśród gwałtownych protestów Madonna, grającą rolę Evity Peron, śpiewa z playbacku „Don’t Cry For Me Argentina” z balkonu pałacu prezydenckiego Buenos Aires, z którego w 1951 roku pierwsza dama Argentyny, poinformowała, że jest umierająca.

[ab]



## Szkolny wolontariat

9 lutego w naszej szkole ruszyła akcja charytatywna. Do akcji rozpoczętej przez wychowawczynię kl. 3 h p. Ewę Pytlak włączył się szkolny wolontariat. W trakcie dyskoteki wolontariuszki sprzedawały pączki, napoje, gumy do żucia, batony itp. Dochód ze sprzedaży i zbiórka pieniędzy do puszek przeznaczona była na zakup pompy insulinowej dla Karoliny-ucz. z kl. 3h. Wolontariuszki wraz z koleżankami Karoliny z tego zadania wywiązały się znakomicie. Ciekawym pomysłem, który zrodził się z inicjatywy chłopców z klasy 3e była licytacja ostatnich smakołyków na sali gimnastycznej. Ucichła muzyka i rozpoczęła się niesamowita licytacja ostatnich pyszności. I tak pączek został sprzedany na licytacji za 7zł (kupił go uczeń, który chciał pozostać anonimowy, szanujemy jego wolę), batonik aż za 13zł (tego zakupu dokonał Tymek z kl.3 b). Licytacja na sali przyniosła 27 zł. Podkreślić trzeba wielką wrażliwość i szczodrość naszej młodzieży, udowodniła ona, że w trudnych sytuacjach można na nią liczyć. Wolontariuszki na dyskotecę w akcję włączyły dość sprytnie dyżurujących nauczycieli. Niektórzy z nich zostali wielokrotnie „szczęśliwymi” nabywcami pączków, rurek czy batoników.

Podczas tej akcji, w którą włączyli się nauczyciele i uczniowie zebrano 1052zł i przekazano na ręce matki Karoliny. Na tym się nie kończy nasza pomoc. W ubiegłym tygodniu wolontariuszki wraz z redakcją gazety „Po omacku” sprzedawały ubranka dziecięce, które przekazał sponsor.

W trakcie rekolekcji, w środę 16 marca, wolontariat wystawi sztukę „Trędowaty bo niekochany”, na którą już dziś zapraszamy. Biletom wstępu może być używana odzież, żywność, pieniądze lub sama obecność. Już dziś warto zrobić remanent w naszych szafach i w ramach jałmużny wielkopostnej podzielić się z innymi. Zebrane produkty zostaną przekazane potrzebującym z naszej szkoły a pozostała część oddana zostanie do Caritasu. Młodzież pracująca w naszym szkolnym wolontariacie jest zaangażowana i w swoją pracę wkłada dużo serca. Oby tak dalej.

Na koniec chciałabym jeszcze dodać, że redakcja „Galaktyki” (są bardzo skromni, więc się sami nie pochwalą) przekazała na zakup niezbędnej pompy cały swój dochód ze sprzedaży poprzedniego numeru.

**Opiekun wolontariatu Bogumiła Panufnik**



Marta Rzążewska  
ucz. z kl.3c  
tuż przed  
akcją  
charytatywną



## Szkolny wolontariat

### Marcowe akcje Młodzieżowego Wolontariatu

8 marca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Mimo iż dla niektórych to trochę przestarzałe święto, my postanowiliśmy uczcić ten dzień, odwiedzając pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej nad Stawami. Udaliśmy się tam z uroczystą akademią i drobnymi upominkami wykonanymi przez uczniów naszej szkoły. Akcja ta nie byłaby możliwa do zrealizowania, gdyby nie pomoc p. Małgorzaty Rudnickiej, która wraz ze szkolnym chórem przygotowała oprawę muzyczną spotkania. W ten sposób udało nam się zorganizować uroczystość, na którą złożyły się wiersze, piosenki oraz utwory instrumentalne wykonane przez wolontariuszy i szkolny chór. Po części oficjalnej uczniowie z kl.IIa zostali jeszcze, aby wspólnie z pensjonariuszami śpiewać utwory M. Grechuty. Wielkie podziękowanie kierujemy również w stronę p. Bożeny Prachnio. Wybrała ona ponad 20 prac plastycznych naszych uczniów, które ozdobią pokoje pensjonariuszy..

W ubiegły piątek i sobotę wzięliśmy po raz kolejny udział w przedsięwziętej zbiórce żywności zorganizowanej przez Bank Gospodarki Żywnościowej w Siedlcach. Po raz pierwszy w akcję tę zaangażowały się uczennice z klasy I a, za co im serdecznie dziękujemy. 12 marca 2005r. szkolny wolontariat zorganizował zbiórkę żywności w siedleckich supermarketach.

Zebrane produkty zostały przekazane najbardziej potrzebującym. W gronie tym znalazły się dzieci z Domu Małego Dziecka w Siedlcach.

Już od 8.00 młodzież z klasy 2a i 3i wyruszyła z misją uwrażliwiania siedlczan.

Agata i Angelika ucz. z kl.2a zbierały dary w „Carlosie” przy ul. Sokołowskiej. Swoimi wrażeniami zechciały podzielić się z czytelnikami „Galaktyki”.

-Początkowo ludzie lekceważyli nasze prośby. Nie pomagały również ulotki propagujące akcję niesienia pomocy. Dorośli udawali, że nas nie widzą. Bliżej południa wrażliwość kupujących zdecydowanie wzrosła. Już przy drzwiach deklarowano zakup produktów. W naszym koszu najczęściej pojawiały się słodycze, mąka, makaron, olej.

Warto wspomnieć o bardzo miłej obsłudze sklepu, która udzieliła nam cennych wskazówek dotyczących kontaktów międzyludzkich.

O godz.12 godnie zastąpiły nas dziewczęta z klasy 3i.

U nas również początkowo było ciężko – powiedziała Ewelina ucz. z kl.2a, która zbierała dary w samie przy ul. Poniatowskiego. Jednak już około godz.10 ludzi ruszyło sumienie i prawie każdy kupujący włożył chociaż jeden produkt do naszego kosza. Osobliwą postacią był pan (w stanie wskazującym na spożycie), który tym razem pieniądze przeznaczył nie na alkohol, lecz na pomoc potrzebującym. Brawo!

Spotkała nas również miła niespodzianka. Otóż pewien starszy pan, doceniając naszą postawę, nie tylko wrzucił do naszego kosza produkty, ale również podarował nam wielką czekoladę.

Naszą ostatnią marcową akcją będzie spektakl

„Trędowaty – bo niekochany”, który odbędzie się w najbliższą środę, w naszej szkole. Biletem wstępu może być sama obecność, produkty żywnościowe, używana odzież oraz przysłowiowy „ grosik”. Zebrane dary będą przedsięwziętą pomocą dla najuboższych. Podobna akcja odbyła się już w poniedziałek przy parafii św. Stanisława. Dochód ze spektaklu otrzymał siedlecki Caritas. Zapraszamy więc wszystkich uczniów oraz grono pedagogiczne do włączenia się w to przedsięwzięcie.

Zdaniem wolontariuszy z naszej szkoły akcje charytatywne są bardzo potrzebne, ponieważ uczą wrażliwości na krzywdę ludzką, uświadamiają, że obok nas żyją biedni, schorowani i pokrzywdzeni przez los.



Uczniowie z kl.2a kwestowali w siedleckich supermarketach.

**wolontariuszki i ich opiekunowie**

## Szkolne wycieczki W fotografii

1



4



2

3



5

6

Uczniowie z klas IIb, IIc, IId na wycieczce szkolnej. Fot. 1-w Galerii Mokotów, fot. 2,3,4,5-ćwiczenia sprawnościowe w ramach eksperymentu z mózgiem, fot. 6 w TVP2

## Biblioteka pełna wrażeń

**W tym numerze Galaktyki wywiad z naszymi kochanymi Paniami z biblioteki – p. Jolantą Hardej, p. Małgorzatą Szandeczką.**

- **Już od kilku lat pracują Panie w naszej szkolnej bibliotece. Czy ta praca tak samo pasjonuje jak przed laty?**
  - Tak, na pewno tak, ale tylko i wyłącznie dzięki młodzieży, która odwiedza naszą bibliotekę. Uczniowie uważają nas za osoby zaufane i bliskie sercu, dlatego też przychodzą do nas ze swoimi problemami. Chciałybyśmy dodać, że bardzo cieszymy się, iż pracujemy w tej bibliotece, właśnie w tej i w żadnej innej.
- **Ostatni spektakl w wykonaniu uczniów naszej szkoły, a w reżyserii Pań, okazał się strzałem w dziesiątkę. Przypadł do gustu nie tylko dorosłym, ale i naszej młodzieży. Skąd pomysł na takie przedstawienie?**
  - Tak naprawdę było to narzucone z góry. Plan wychowawczy szkoły przewidywał zorganizowanie imprezy środowiskowej, a że miniony rok był „Rokiem Witolda Gombrowicza”, to finałem naszych zmagania był spektakl „Człowiek człowieka stwarza”.
- **Jak wiemy, odbyło się wiele prób zanim wszystko było gotowe i „zapięte na ostatni guzik” Proszę opowiedzieć nam o przygotowaniach do spektaklu.**
  - Oj... były bardzo żmudne, trwały aż pół roku. Młodzież grająca w przedstawieniu poświęciła wiele wolnego czasu, by wszystko było, jak należy. Młodzi aktorzy musieli zapoznać się z życiem i twórczością W. Gombrowicza. Uczęszczali na lekcje biblioteczne w Miejskiej Bibliotece. Uczestniczyli w spotkaniu autorskim Joanny Siedleckiej – autorki biografii W. Gombrowicza, a także zostali zaproszeni na finał konkursu pt.: „Życie i twórczość Witolda Gombrowicza”.
- **Czy mimo ciężkiej pracy jaką włożyły Panie w przygotowanie spektaklu, spodziewały się Panie takiego sukcesu?**
  - Sukces... Ładnie to ujęłaś. Zauważyliśmy, że po przedstawieniu wzrosło zainteresowanie literaturą Gombrowicza. Coraz więcej osób pyta o jego książki. Wielu uczniów chce zapisać się do koła teatralnego. I to jest bardzo wielkim sukcesem!
- **Może zdradzą Panie czytelnikom naszej gazety, czy planowany jest następny spektakl, a przy tym kolejny sukces?**
  - Niestety musimy was rozczarować, niczego nie planujemy, na pewno nie w tym roku.

Dziękuję za udzielenie wywiadu i czekam, razem z innymi, na następny spektakl wyreżyserowany przez Panie

**Karolina z kl.2d**

Panie bibliotekarki wśród uczniów.



## Wycieczkowy nastrój

1



2



3



4



Fot. 1 w studiu TVP2  
Fot. 2 w kinie IMAX  
Fot. 3 w holu TVP przy J.P. Woronicza  
Fot. 4 w studiu, w którym nagrywana jest audycja „Jaka to melodia?”  
Fot. 5 w Pałacu Kultury i Nauki wystawa „Mózg– eksperyment i zabawa”

# sport

## Wywiad z panem Pawłem Kuligowskim – nauczycielem wychowania fizycznego i trenerem szkolnej reprezentacji chłopców w koszykówce

**- Jest Pan nauczycielem wychowania fizycznego ponad dwunastu lat. Czy lubi Pan to, co robi?**

- Bardzo. Gdybym nie lubił swojej pracy, to bym nie pracował w swoim zawodzie. Zawsze marzyłem, aby skończyć studia wychowania fizycznego.

**- Czy w dzieciństwie od razu wiedział Pan, że chce zostać nauczycielem? Czy też marzył jak inni mali chłopcy, aby zostać policjantem lub strażakiem?**

- Czy ja wiem? Policjantem ani strażakiem nigdy nie chciałem zostać. Marzyłem raczej, aby zostać sławnym sportowcem lub aktorem. W szkole uczęszczałem na zajęcia koła recytatorskiego i teatralnego. I muszę powiedzieć, że odnosiłem spore sukcesy.

**- Jest Pan również trenerem naszej reprezentacji koszykarskiej. Czy czuje się Pan odpowiedzialny za osiągnięcia sportowe naszej szkoły?**

- Tak, czuję się odpowiedzialny. Mając piętnaście lat, również grałem w koszykówkę, też chciałem osiągnąć sukcesy. Teraz robię wszystko, żeby wyniki naszej drużyny były jak najlepsze.

**- Jak się Panu współpracuje z podopiecznymi na treningach?**

- Atmosfera jest sympatyczna. Chłopcy są bardzo inteligentni, więc mogę z nimi porozmawiać na każdy temat. Wiedzą też, co mają robić i rozumiemy się bez słów.

**- Jakie są najbliższe plany drużyny?**

- Rozgrywki zostały już ukończone. Zajęliśmy trzecie miejsce w całym regionie, czyli w dawnym województwie siedleckim. Zabrakło nam trochę szczęścia, niektórzy chłopcy nie mogli grać z powodu kontuzji

lub innych problemów zdrowotnych, ale jestem bardzo zadowolony z brązowego medalu, który jest naszym wspólnym sukcesem.

**- Dziękuję za rozmowę i życzę złota w następnych rozgrywkach.**

Tynka

Jeszcze jeden rzut i .....



## ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE

### **Palemki na szczęście**

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domownikom, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

### **Świąteczne porządki**

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

### **Topienie Judasza**

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

### **Wielkie grzechotanie**

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

### **Pogrzeb żuru**

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawę spożywaną przez cały post., Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

### **Wieszanie śledzia**

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

### **Święconka**

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

### **Specjalnie dla dziewcząt**

Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjesz twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

### **Wielka Niedziela – dzień radości**

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, czyli mazurka.

## ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE

### Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamażpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

### Szukanie zajączka

Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

### Wielkanocne jajo

Jajo – króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii.

## JAK ZROBIĆ WIELKANOCNE PISANKI?

### Barwniki z natury

Piękne kolory skorupki można uzyskać, stosując naturalne barwniki roślinne. Świeżo wyciśnięty, lekko zakwaszony sok z buraka barwi pisankę na różne odcienie różu i czerwieni, sok z jagód – na fioletowo, wywar z suchych łusek cebuli – na wszystkie odcienie ciepłej żółci aż do rudawego brązu, zaś woda, w której gotował się szczypiorek lub świeża zielona trawa – na zielono.

### Woskowanie

Jeśli na czystą skorupkę naniesiemy wzór z roztopionego wosku, a następnie zanurzymy jajo w roztworze barwnika, to zabarwią się tylko odsłonięte fragmenty skorupki. Części ukryte pod woskiem nie zmieniają koloru. Po wyjęciu jajka z kąpieli wystarczy zetrzeć wosk miękką ściereczką.

### Koronkowe wzory

Zabarwione na intensywny kolor skorupki można ozdobić misternymi wzorkami. Metoda jest prosta: wystarczy szpilką lub ostro zakończonym nożem „wydrapać” dowolne motywy. Uzyskany w ten sposób wzór jest tak subtelny, że przypomina delikatną koronkę. To metoda dla wytrwałych.

### Pisanki – oklejanki

Tę współczesną metodę zdobienia pisanek polecamy zwłaszcza dzieciom. Mogą one z barwnego papieru, cienkiego materiału o ciekawym wzorze lub kolorowej samoprzylepnej folii wyciąć fantazyjne elementy, a potem nakleić je na skorupkę tak, jak podpowiada im wyobraźnia.



## Recepta na uśmiech



Zbliża się wiosna, a ty wciąż jesteś przygnębiony, nic ci się nie udaje, twoje kontakty z ludźmi pogorszyły się, a życie wydaje się beznadziejne.

Jeśli tak, to nie ma na co czekać. Zaczynj działać! Zdejmij te ponure, szare okulary i wymień szkła na lepszy model- różowy!

Udzielimy ci kilku niezbędnych wskazówek, aby twój humor uległ pozytywnej zmianie!

Po pierwsze, powinieneś dostrzegać piękno zmian wiosennych w przyrodzie i brać z niej przykład, odmieniając swoje zachowanie, tryb życia, itd.. Dodatkowo świat o tej porze roku będzie wypełniony pogodnymi barwami, więc i ty zabarw swoje życie jasnymi, optymistycznymi kolorami (np. uśmiechając się zwłaszcza do swojej wymarzonej dziewczyny lub chłopaka), które rozpromienią twarz zapewne nie tylko tobie. Możesz także zająć się bezinteresowną pomocą innym, np. uczestnicząc w akcjach charytatywnych szkolnego wolontariatu. Twój humor na pewno poprawi się, gdy będziesz miał satysfakcję, że pomogłeś potrzebującym. Ponadto pozbadź się ze swojego pokoju rzeczy, które związane są z niezbyt miłymi wydarzeniami, a wyeksponuj te, na których widok od razu masz uśmiechniętą buzię (może to być walentynka, zdjęcie całej rodziny). A jeżeli żadna z tych propozycji nie spodobała ci się mamy jeszcze jedną, bardzo ekologiczną, a mianowicie zostań ogrodnikiem! Wybierz dowolną roślinkę, zasadź ją i umieść w odpowiednim miejscu. Następnie uzbrój się w cierpliwość i starannie ją pielęgnuj. Z pewnością będziesz zadowolony widząc efekty swojej ciężkiej pracy, poza tym nauczysz się

cierpliwości i opiekuńczości, a także poszerzysz swoje horyzonty przyrodnicze. Dodatkowo możesz zawsze wyzalić się twojemu ekologicznemu przyjacielowi- roślince. Niezwykle ważną sprawą jest też kontakt z ludźmi (wszystkimi, włącznie z rodziną i nauczycielami). Głowa do góry i ruszaj na rozmowę z tymi, z którymi ostatnio nie łączą cię zbyt dobre kontakty!

Mamy nadzieję, że nasze rady pomogą pozbyć ci się pozimowej chandry! POWODZENIA!

Sylwia

3 marca 2005r. odbyły się eliminacje szkolne I Konkursu Recytatorskiego dla Gimnazjalistów pt. „Między wierszami”. Nauczyciele języka polskiego wysłuchali kilkunastu uczniów z naszej szkoły. W eliminacjach miejskich, które odbyły się 7 marca w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach naszą szkołę reprezentowali : Magdalena Dębińska ucz. z kl.2f i Paweł Cabaj ucz. z kl.1h. Paweł zakwalifikował się do finału, który odbędzie się 15 marca również w CKiS w Siedlcach. Wszystkim recytatorom dziękujemy za udział w pierwszej edycji konkursu, gratulujemy odwagi, zapraszamy na eliminacje w przyszłym roku.

22 marca (tę datę należy zapamiętać ) odbędzie się w naszej szkole aukcja maskotek. To kolejna forma pomocy Karolinie ucz. z kl.3h.





# konkurs Wielkanocny

## HOW IS EASTER CELEBRATED IN GREAT BRITAIN?



## EASTER QUIZ

Answer the following questions. Fill in the answers in the table at the bottom of the page. The three lucky winners will receive books entitled "Treasure Island" by R.L. Stevenson.

1. What is Easter preceded by?
2. Which day is called Pancake Day?
3. What is sprinkled on people's heads one day after Shrove Tuesday?
4. How is the Sunday before Easter called?
5. What does the sovereign give to some elderly people on Maundy Thursday?
6. What do people eat on Good Friday (something that is marked with a cross)?
7. Easter Sunday is the Christian feast of the R.....of Jesus.
8. On Easter Sunday children play a game called.....  
in which they look for dyed eggs hidden in the house or in the yard.

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
Name: .....
Class: .....

Rozstrzygnięcie konkursu 23.03 (środa) na dużej przerwie w czytelnicy. Na zwycięzców czekają nagrody książkowe. Ważny jest tylko kupon wycięty z gazety.

WIOSENNA Grafika

